

20 sierpnia 2012



Niezwykłe udane Dymarki

Tłumy mieszkańców regionu i kraju uczestniczyły w Dymarkach Świętokrzyskich, które w sobotę i niedzielę odbyły się w Nowej Słupi. Wytopy żelaza metodą sprzed dwóch tysięcy lat już po raz drugi odbywały się w nowej scenerii, na terenie Centrum Kulturowo-Archeologicznego. Przybyli goście nie musieli aż tak bardzo uruchamiać wyobraźni, by znaleźć się w dawnym świecie i podpatrywać, jak pracowali, mieszkali, jak byli ubrani i czym się żywili dawni hutnicy.

- Dziękuję za wsparcie budowy centrum przybyłemu na imprezę dyrektorowi Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, Jackowi Kowalczykowi - powiedział podczas inauguracji Dymarek wójt Nowej Słupi, **Wiesław Gałka**.
- Jestem wdzięczny za pomoc marszałkowi Adamowi Jarubasowi, członkom Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, radnym Sejmiku.

Dyrektor **Jacek Kowalczyk** nie ukrywał, że teren jest tu niesamowity i daje też wielkie możliwości rozwoju imprezy. - Parę lat temu przeprowadziliśmy badania i okazało się, że Dymarki są najbardziej rozpoznawalną imprezą w regionie - powiedział. - Trzeba tylko ją dopieścić, mówiąc kolokwialnie, a także wesprzeć finansowo, aby nawet te mniejsze Dymarki mogły się odbywać częściej niż tylko raz w roku w sierpniu. Trzymamy kciuki, deklarujemy pomoc, także Regionalnej Organizacji Tuystycznej, która po raz pierwszy tutaj wspiera finansowo promocję. Te tłumy, które widzimy w Nowej Słupi, dowodzą, że o Dymarkach wiele osób wie. Dziękuję i deklaruję współpracę w przyszłości.

- To, co się tu dzieje, stworzony tu klimat, jest czymś niesamowitym - mówił na scenie amfiteatru wicewojewoda **Grzegorz Dziubek**. - To przeniesienie się w historię. Obyśmy jak najwięcej dowiedzieli się o wytopie żelaza. Życzę tego naukowcom i przybyłym gościom.

W tym roku wytop żelaza prezentowany był w innej konwencji, przy kilku stanowiskach. Tegoroczne Dymarki zaszczyliły ekipy związane z hutnictwem ze Śląska, Mazowsza, które pokazywały wytopy z innych ziem polskich dawnymi metodami. Przybyli ludzie nauki: prof. Mirosław Karbowniczek, prorektor elekt Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, dr Ireneusz Suliga, którzy kontynuują tradycje wybitnych archeologów, odkrywców, profesorów Mieczysława Radwana, a także Kazimierza Bielenina, który jest honorowym obywatelem Nowej Słupi.

Wielu turystów z zainteresowaniem oglądało pokazy legionistów rzymskich, gladiatorów. Sporą publiczność gromadziły także występy zespołów folklorystycznych i młodzieżowych. Na scenie prezentowały się grupy z Nowej Słupi: Wesołe Kumoszki, Koła Gospodyń Wiejskich z Mirocic, Rudek, „Świętokrzyskie Diabliki” z Gminnego Ośrodka Kultury, zespoły „Jeszcze nie” oraz „Berkut”. Gwiazdami wieczoru były grupy MASTERS i VIDEO.